

TYGODNIK BBN

Przegląd Informacji o Bezpieczeństwie Narodowym wraz z komentarzem

Nr 21, 18 – 24 lutego 2011 r.

Sytuacja wewnętrzna w Libii

Wzrost nielegalnej migracji z krajów Maghrebu do Unii Europejskiej

Program nuklearny Iranu – amerykańska ocena wywiadowcza

Represje na Białorusi: rozwój sytuacji wewnętrznej i reakcje międzynarodowe

Koncepcja Prezydenta RP ws. wycofania PKW z Afganistanu

Koncepcja rozbudowy i wzmocnienia Wojsk Specjalnych

Plany utworzenia numeru alarmowego do Centrum Antyterrorystycznego ABW

1. STRATEGIA I POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZYNARODOWEGO I NARODOWEGO

Sytuacja wewnętrzna w Libii

Od kilku dni siły zbrojne wierne przywódcy Libii Muammarowi Kaddafiemu, w dużej mierze cudzoziemscy najemnicy, pacyfikują demonstrantów domagających się ustąpienia przywódcy kraju, jednak M. Kaddafi najwidoczniej nie kontroluje większości terytorium.¹ Według doniesień agencyjnych, 21 lutego 2011 r. libijskie lotnictwo zaatakowało protestujących w Trypolisie i Bengazi.² Różne źródła szacują liczbę ofiar śmiertelnych na kilkaset do tysiąca osób. W Libii nie działają telefony i Internet.³

Część oficerów libijskich wezwała wojsko do wystąpienia przeciw M. Kaddafiemu.⁴ Do dymisji podał się minister sprawiedliwości Mustafa Abd ad-Dżalil oraz wielu libijskich dyplomatów i ambasadorów.⁵ Kilka plemion libijskich wypowiedziało posłuszeństwo dyktatorowi.

Rada Bezpieczeństwa ONZ, Liga Państw Arabskich, UE i USA potępiły stosowanie przemocy przez M. Kaddafiego i wezwały go do dialogu z protestującymi.⁶ Na 25 lutego 2011 r. zaplanowano nadzwyczajne posiedzenie Rady Północnoatlantyckiej NATO, wcześniej sekretarz generalny poinformował, że Sojusz nie zamierza interweniować w Libii.

Utrzymanie władzy przez Muammara Kaddafiego będzie możliwe tylko poprzez brutalne represje i pacyfikację kraju. Już teraz USA i UE zasygnalizowały możliwość daleko sięgających sankcji przeciwko reżimowi M. Kaddafiego w odpowiedzi na krwawą rozprawę jego wojsk z protestującymi.

Determinacja M. Kaddafiego w kwestii zachowania władzy może doprowadzić do długotrwałej wojny domowej i do rozpadu państwa. Próżnię, spowodowaną ewentualnym podziałem kraju, mogą wykorzystać muzułmańscy ekstremiści. Uważa się, że pozycja libijskiej armii w państwie nie pozwala jej na utrzymanie sytuacji pod kontrolą w przypadku obalenia przywódcy, jak to miało miejsce w Tunezji i Egipcie. Na razie w ramach spontanicznie rozwijającego się ruchu opozycyjnego wobec reżimu nie wyłonili się jeszcze liderzy, jednak w najbliższych dniach należy spodziewać się podejmowania inicjatyw w tej kwestii, zarówno oddolnie, jak i przez Libijczyków przebywających na emigracji.

Libia posiada największe złoża ropy w Afryce i jest jednym z ważniejszych dostawców tego surowca do Włoch, Niemiec, Francji, Hiszpanii i Szwajcarii. Cena baryłki ropy przekroczyła próg 100 dolarów, powodując zawirowania na rynkach światowych. Dalszy gwałtowny wzrost cen ropy może przyczynić się do zahamowania wzrostu gospodarczego, a nawet wywołać kolejną globalną recesję.

Na obecnym etapie, państwa europejskie biorą pod uwagę szczególnie bezpieczeństwo swoich obywateli i kwestię migracji. Zagrożone może być życie tysięcy obywateli państw UE, pracujących i mieszkających w Libii, Europie grozi też fala imigrantów. W związku z tym ostatnim unijna Agencja Zarządzania Współpracą Operacyjną na Granicach Zewnętrznych Państw Członkowskich (FRONTEX) udzieliła już wsparcia Włochom i Malcie. Możliwa wydaje się też skoordynowana – we współpracy m.in. z Rosją i Ukrainą – operacja ewakuacji obywateli UE z Libii. Przypadek Libii stanowi kolejny – po Egipcie – argument

przemawiający za koniecznością wdrażania efektywnych procedur reagowania na zagrożenia dla polskich obywateli przebywających poza granicami państwa.

Wzrost nielegalnej migracji z krajów Maghrebu do Unii Europejskiej

Od połowy stycznia 2011 r. niemal nieprzerwanie trwa napływ nielegalnych imigrantów z Tunezji na południowe wybrzeża Włoch. Według informacji władz tego kraju, w styczniu i lutym tego roku do Włoch przybyło 5,5 tys. nielegalnych imigrantów z Tunezji, większość na położoną zaledwie 100 km od brzegów Afryki wyspę Lampedusę⁷, gdzie według doniesień sytuacja stała się krytyczna. Dla imigrantów brakuje nie tylko miejsca, ale także odzieży i jedzenia. 12 lutego 2011 r. rząd Włoch ogłosił stan „kryzysu humanitarnego”. Istnieje realna obawa, że kolejna – po Tunezji – fala migracji nastąpi z Libii. Według alarmistycznych prognoz włoskiej administracji, z Libii może przybyć nawet 200 – 300 tys. imigrantów.

Unia Europejska zebrała się na 2-dniowe posiedzenie w sprawie kryzysu libijskiego. Włochy stwierdziły, że „nie można ich zostawić” w obliczu libijskiego kryzysu, lecz państwa północnoeuropejskie zalecają ostrożniejsze podejście, zanim będzie można określić skalę uchodźstwa.⁸

20 lutego 2011 r. FRONTEX rozpoczęła akcję pomocy dla Włoch, wysyłając łodzie patrolowe i samoloty. Do akcji zgłosiło się 10 krajów UE. Szefowa unijnej dyplomacji Catherine Ashton zapowiedziała uruchomienie pakietu pomocowego dla Tunezji w wysokości 258 mln euro. Pomoc finansową zapowiedział też rząd Włoch.

Oprócz wciąż przybywających do Europy imigrantów z Tunezji, niepokój budzą wydarzenia w Libii. W przypadku pogłębiającej się destabilizacji Libii oraz eskalacji starć zbrojnych, rozważyć należy scenariusz masowej, nielegalnej migracji z tego kraju lub poprzez to państwo z Afryki na terytorium państw południa UE. Bez wątpienia przedłużający się stan wrzenia i destabilizacja w państwach Maghrebu, w tym przede wszystkim w Libii, będą czynnikami powodującymi zwiększony napływ nielegalnej migracji nie tylko na terytorium Włoch, ale także do innych państw Wspólnoty.

W wariantcie skrajnie krytycznym napór nielegalnych imigrantów (także z krajów tzw. Afryki subsaharyjskiej) na południowe granice UE może osiągnąć tak duże rozmiary, że przestanie być kontrolowany. Przedłużająca się destabilizacja w Libii, a także potencjalne niepokoje w Algierii, mogą doprowadzić do tego, że państwa te nie będą w stanie wypełnić umów w zakresie współpracy z Unią Europejską dotyczącej nielegalnych migracji.

W konsekwencji, napływ tysięcy nielegalnych imigrantów do Europy rzutować będzie na wszystkie państwa Unii, w tym Polskę, które będą zmuszone solidarnie ponieść koszty i inne ciężary związane z zaistniałą sytuacją.

Program nuklearny Iranu – amerykańska ocena wywiadowcza

Według informacji „Wall Street Journal”, w poufnym raporcie amerykańskiego wywiadu (*National Intelligence Estimate*) stwierdzono, że irańscy przywódcy są podzieleni, jeśli chodzi o kwestię posiadania przez Iran broni jądrowej. Część z nich obawia się, że nałożone przez społeczność międzynarodową sankcje mogą

osłabić reżim i wzmocnić opozycję. W raporcie wysunięto wniosek, że nałożenie kolejnych sankcji może jeszcze bardziej poróżnić irańską elitę rządzącą w kwestii programu nuklearnego.⁹

Trudno rzetelnie ocenić zawarte w omawianym dokumencie tezy na podstawie prasowych przecieków. Należy tu przypomnieć kontrowersje, jakie wzbudziła ocena wywiadowcza zaprezentowana w 2007 r. Amerykański wywiad miał wówczas wskazywać, że Iran zawiesił prace nad bronią nuklearną kilka lat wcześniej. Wniosek ten spotkał się z krytyką innych służb wywiadowczych (m.in. izraelskich i brytyjskich), które wskazywały na możliwe błędy w interpretacji danych lub polityczną inspirację raportu.

Zachowując ostrożność wynikającą z powyższych zastrzeżeń, należy przyjąć, że amerykańska ocena wskazywałaby na skuteczność międzynarodowych sankcji wobec Iranu. Pogarszająca się sytuacja gospodarcza państwa skłania przywódców w Teheranie do ponownej oceny kosztów prowadzenia programu nuklearnego. Można przypuszczać, że ostatnie wydarzenia w państwach Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej (przede wszystkim w Egipcie) są dodatkowym czynnikiem, które reżim Mahmuda Ahmadineżada bierze pod uwagę – przedłużająca się izolacja Iranu, brak środków i technologii na modernizację przynoszącego gros dochodów państwa przemysłu wydobywczego może zagrozić wybuchem społecznego niezadowolenia. W tej sytuacji część establishmentu w Teheranie może próbować przeforsować uzyskanie szerokiego porozumienia z Zachodem, szczególnie że sprzyjający temu układ władzy w USA (administracja Baracka Obamy) może się zmienić po wyborach w 2012 r. Ceną za takie porozumienie musiałoby być jednak ograniczenie programu jądrowego.

Powrót Iranu do współpracy międzynarodowej byłby korzystny dla Europy i Polski nie tylko w kontekście odsunięcia zagrożeń związanych z proliferacją broni masowego rażenia, ale także z uwagi na zwiększenie możliwości dywersyfikacji źródeł surowców energetycznych. Należałoby się liczyć w takim przypadku z opóźnieniem lub zaniechaniem rozwoju programu amerykańskiego fazowego, adaptacyjnego systemu obrony przeciwrakietowej w Europie, w tym budowy bazy pocisków przechwytyjących w Polsce.

Represje na Białorusi – rozwój sytuacji wewnętrznej i reakcje międzynarodowe

17 lutego 2011 r. na Białorusi zapadł wyrok w procesie pierwszej z kilkudziesięciu osób, którym zostały postawione zarzuty karne w związku z uczestnictwem w demonstracji po wyborach prezydenckich 19 grudnia 2010 r. (cztery lata łagru dla Wasila Parfienkoua, członka sztabu wyborczego Uładzimira Nieklajeua).¹⁰ Procesy działaczy białoruskiej opozycji skrytykowały UE i USA.¹¹ Prezydent Bronisław Komorowski 23 lutego 2011 r. zaprosił na rozmowę przewodniczącą Związku Polaków na Białorusi Anżelikę Orechwo, a kilka dni wcześniej zapewnił, że Polska nadal będzie zdecydowanie wspierać budowę społeczeństwa obywatelskiego na Białorusi.¹² 25 lutego 2011 r. Sejm przyjął rezolucję potępiającą białoruski reżim m.in. za represje wobec obywateli po ostatnich wyborach prezydenckich na Białorusi¹³, a polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wskazało na konieczność podjęcia przez Unię Europejską „dodatkowych kroków wobec Białorusi”.¹⁴

Tymczasem 21 lutego 2011 r. A. Łukaszenka po raz kolejny oskarżył m.in. Polskę i Niemcy o spisek przeciwko Białorusi i zapowiedział, że w wyjątkowych przypadkach, takich jak groźba przewrotu, nie wyklucza użycia wojska.

Zastosowana przez UE kombinacja sankcji wizowych wobec rządzących i pomocy dla społeczeństwa obywatelskiego na Białorusi jest wynikiem oparcia polityki europejskiej na fundamencie wartości demokratycznych. Być może nie przyniesie ona natychmiastowych efektów, ale nie należy lekceważyć faktu, że antyreżimowe protesty przebiegają tam pod hasłami świadczącymi o atrakcyjności zachodnioeuropejskiego modelu politycznego i sile oddziaływania europejskiej „soft power”. Reżimowi trudno będzie przekonać społeczeństwo, że sankcje mają negatywny wpływ na sytuację zwykłych obywateli.

Kontynuowanie represji przez białoruskie władze (i nowe oskarżenia pod adresem Polski i Niemiec) wskazuje, że są one świadome, iż strategia UE może okazać się skuteczna i obawiają się powtórzenia losu północnoafrykańskich dyktatorów, obalonych przez protestujących domagających się nie tylko poprawy warunków życiowych, ale także praw obywatelskich. Wyciągając wnioski z wydarzeń w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie, białoruski reżim staje przed trudnym wyborem: albo stopniowo łagodzić dyktaturę, albo dodatkowo wzmacniać kontrolę nad społeczeństwem.

2. BEZPIECZEŃSTWO MILITARNE

Koncepcja Prezydenta RP ws. wycofywania PKW z Afganistanu

Prezydent RP Bronisław Komorowski uważa, że w tym roku Polska powinna rozpocząć wycofywanie Polskiego Kontyngentu Wojskowego (PKW) z Afganistanu. Jest to zgodne z jego wcześniejszymi deklaracjami i treścią wystąpienia na posiedzeniu Rady Północnoatlantyckiej w Lizbonie w listopadzie 2010 r. Takie stanowisko wynika z porównania polskich interesów narodowych z wnioskami z analizy i oceny warunków oraz perspektyw operacji w Afganistanie, a także w pełni mieści się w przyjętej na ostatnim szczycie NATO długofalowej strategii Sojuszu wobec Afganistanu.

Głównym punktem koncepcji jest rozpoczęcie w 2011 r. redukcji zaangażowania polskiego kontyngentu i zakończenie udziału w obecnej formie w operacji afgańskiej – zgodnie z ogólnym planem sojuszniczym – w 2014 r., z rozłożeniem tego procesu na trzy etapy:

- do końca 2012 r. – sukcesywne redukowanie zadań i wielkości kontyngentu, prowadzące do zakończenia operacji bojowej, z jednoczesnym oddaniem odpowiedzialności za strefę;
- w latach 2013-2014 – udział w misji szkoleniowej, z ewentualnym utrzymywaniem gotowości do ograniczonego, alarmowego wsparcia sił afgańskich lub koalicyjnych, w radykalnie zmniejszonym składzie (w bazach i ośrodkach szkolenia) oraz zakończenie zaangażowania w formule operacji wojskowej;
- po 2014 r. – gotowość do współpracy, w tym wojskowej (np. szkoleniowej, instruktorskiej, technicznej, itp.), z państwem afgańskim zgodnie z wcześniej wynegocjowanym dwustronnym porozumieniem o sojuszniczym partnerstwie.

Jednym z podstawowych założeń powyższej koncepcji we wszystkich etapach jej wdrażania jest minimalizowanie ryzyka dla bezpieczeństwa polskich żołnierzy poprzez sukcesywne dostosowanie skali i charakteru przyjętych do realizacji zadań operacyjnych do możliwości kontyngentu. Dlatego rozpoczęcie wycofywania żołnierzy musi być zawsze poprzedzone wcześniejszą redukcją zadań operacyjnych. Jednym z podstawowych tego warunków jest przejście od odpowiedzialności terytorialnej do operacyjnej, wyrażające się oddaniem odpowiedzialności za odrębną strefę. Ostateczne skonkretyzowanie sposobu realizacji tego zamiaru powinno nastąpić przed zbliżającym się terminem podjęcia przez prezydenta RP decyzji w sprawie użycia kolejnego kontyngentu wojskowego (IX zmiany) w operacji afgańskiej.

Realizację tego zamiaru strategicznego powinna rozpocząć już najbliższa zmiana kontyngentu, aby stworzyć warunki do płynnego, rozłożonego w czasie redukowania wielkości i zmiany charakteru zaangażowania wojskowego. Jednocześnie powinien to być jednoznaczny sygnał polityczny, zwłaszcza dla władz afgańskich i sojuszników, że Polska jest zdecydowana konsekwentnie realizować swoją długofalową strategię, odpowiadającą, z jednej strony, jej interesom narodowym, a, z drugiej, przeprowadzaną w sposób zaplanowany i etapowy, w stosownym uzgodnieniu z sojusznikami.

Koncepcja rozbudowy i wzmocnienia Wojsk Specjalnych

W Ministerstwie Obrony Narodowej wypracowana została koncepcja rozbudowy Wojsk Specjalnych, przewidująca przekazanie przez Żandarmerię Wojskową Oddziału Specjalnego z Gliwic Dowództwu Wojsk Specjalnych (DWS) wraz z obecnym jego ukompletowaniem i wyposażeniem.¹⁵ Jej szczegółowe założenia zostały zaprezentowane prezydentowi RP podczas jego pobytu w 1. Pułku Specjalnym Komandosów w Lublińcu 18 lutego 2011 r.

Jednostka w nowych strukturach posiadać będzie charakter powietrzno-desantowy i przeznaczona zostanie do prowadzenia lądowych akcji bezpośrednich, operacji przeciwpartyzanckich i przeciwterrorystycznych oraz ochrony infrastruktury krytycznej. Operacje te będzie mogła prowadzić samodzielnie lub poprzez wydzielenie sił do składu Zadaniowych Zespołów Bojowych Wojsk Specjalnych. Ma też posiadać zdolności przerzutu żołnierzy i być gotowa do prowadzenia działań poza granicami kraju w zróżnicowanych strefach klimatycznych.

Utworzony w maju 2007 r. nowy rodzaj Sił Zbrojnych RP - Wojska Specjalne - przeznaczony jest głównie do prowadzenia operacji specjalnych w wymiarze narodowym, sojuszniczym i koalicyjnym, samodzielnie lub we współdziałaniu z innymi komponentami sił zbrojnych w okresie pokoju, kryzysu i wojny, w kraju i poza jego granicami. Głównym zadaniem jednostek bojowych wchodzących w skład Wojsk Specjalnych jest prowadzenie akcji bezpośrednich, rozpoznania specjalnego i wsparcia wojskowego. Przeznaczenie zaś tych jednostek jest zróżnicowane w zależności od środowiska, w którym działają. Wykonywane przez nie operacje specjalne dzielą się na lądowe (Jednostka Wojskowa „GROM” i 1. Pułk Specjalny Komandosów) oraz morskie (Jednostka Wojskowa „GROM” i Morska Jednostka Działań Specjalnych „FORMOZA”).

Jednocześnie w planach przewiduje się utworzenie na potrzeby Wojsk Specjalnych – Eskadry Działań Specjalnych, która ma być wsparciem operacji z powietrza. W efekcie wprowadzanych zmian liczebność wojsk specjalnych wzrośnie z ok. 2 proc. do 3,4 proc. całości Sił Zbrojnych RP.

Zgodnie z podjętymi w ubiegłych latach decyzjami, Dowództwo Wojsk Specjalnych od 2014 r. ma być gotowe do przejęcia obowiązków państwa ramowego w dziedzinie koordynacji operacji specjalnych przy NATO (Special Operations Coordination Center). Zdolność do dowodzenia siłami specjalnymi państw NATO spełniają jedynie USA, Wielka Brytania, Francja, Hiszpania i Włoch. Wypełnienie tego zadania wymaga już obecnie podjęcia wysiłku w celu wzmocnienia tego rodzaju wojsk. Przyjęcie w skład Wojsk Specjalnych Oddziału Specjalnego Żandarmerii Wojskowej (OS ŻW) jest jednym z kroków do realizacji tego celu.

Podporządkowanie Oddziału Specjalnego ŻW z Gliwic Dowództwu Wojsk Specjalnych powinno w istotny sposób przyczynić się do wzmocnienia zdolności operacyjnych tych wojsk. Dotychczasowe przeznaczenie i zadania OS ŻW, udział w osiąganiu celów SZ NATO oraz zrealizowane misje umożliwiają w miarę łatwe i szybkie zagospodarowanie przez Wojska Specjalne kwalifikacji żołnierzy Oddziału Specjalnego ŻW, wypływających z ich doświadczeń i wyszkolenia.

3. BEZPIECZEŃSTWO POZAMILITARNE

Plany utworzenia numeru alarmowego do Centrum Antyterrorystycznego ABW

Ministerstwo Infrastruktury we współpracy z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji wystąpiły z inicjatywą legislacyjną dotyczącą utworzenia nowego numeru alarmowego 996, którego użytkownikiem miałoby być Centrum Antyterrorystyczne Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (CAT ABW). Projektowi tego aktu zarzucono jednak wady legislacyjne, wskazując jednocześnie na wysokie koszty ewentualnego wprowadzenia tego rozwiązania.¹⁶

Wprowadzenie nowego numeru alarmowego, służącego do wzywania pomocy w nagłych wypadkach, może okazać się czynnikiem, który zamiast usprawniać, utrudni poważnie wykonywanie zadań przez CAT ABW. Brak sił i środków, które konieczne są do fizycznego reagowania na sygnały alarmowe o zagrożeniu, mógłby sprawić, że zamiast budować zaufanie obywateli, linia alarmowa 996 będzie je podważać. Wiąże się to z faktem, że CAT ewentualny sygnał o bezpośrednim zagrożeniu i tak będzie musiał przekazać służbom odpowiedzialnym za reagowanie na miejscu zdarzenia, co może wydłużyć czas reakcji na zagrożenia.

Numery przekazywane służbom zaangażowanym w przeciwdziałanie terroryzmowi są zjawiskiem powszechnym w państwach, które na co dzień stykają się z tym zagrożeniem. Trzeba jednak zauważyć, że numery te nie mają charakteru linii alarmowych. Znacznie częstszym rozwiązaniem jest tworzenie poufnych linii informacyjnych, służących przekazywaniu przez obywateli

podejrzeń i sygnałów mogących świadczyć o zaistnieniu zagrożenia o charakterze terrorystycznym.

Wydaje się, że właśnie takie rozwiązanie byłoby rozwiązaniem optymalnym z punktu widzenia CAT. Linia telefoniczna, pozwalająca obywatelom na przekazywanie informacji, jak i zwrócenie się z pytaniem do CAT, byłaby wartością dodaną w polskim systemie przeciwdziałania terroryzmowi.

Pamiętać należy, że aby taka „infolinia” była efektywna, konieczne jest podjęcie odpowiednich działań promocyjnych. Obywatele muszą być świadomi tego, że mają do dyspozycji nowe narzędzie komunikacji ze służbami bezpieczeństwa państwa. W sytuacji utworzenia – wzorem Wielkiej Brytanii – poufnej infolinii antyterrorystycznej, nagłośnienia wymagałby nie sam numer infolinii, ale właśnie jej poufny charakter.

Źródła:

-
- ¹ Financial Times z dn. 24 lutego 2011 r.
² Financial Times z dn. 22 lutego 2011 r.
³ [AP z dn. 22 lutego 2011 r.](#)
⁴ [RIA z dn. 22 lutego 2011 r.](#)
⁵ [PAP z dn. 22 lutego 2011 r.](#)
⁶ [IAR z dn. 22 lutego 2011 r.](#)
⁷ Należy zaznaczyć, że wyspę zamieszkuje stale 6 tys. osób, a więc niemal tyle samo, co przybyłych z Tunezji. Łódzie wypełnione ludźmi z pochodzącymi z północnej Afryki docierają też do wybrzeży Sycylii i Kalabrii.
⁸ [New York Times z dn. 25 lutego 2011 r.](#)
⁹ [Wall Street Journal](#) z dn. 17 lutego 2011 r.
¹⁰ [PAP z dn. 17 lutego 2011 r.](#)
¹¹ [PAP z dn. 18. lutego 2011 r.](#)
¹² [Prezydent.pl z dn. 20 lutego 2011 r.](#); PAP z dn. 23 lutego 2011 r.
¹³ [PAP z dn. 25 lutego 2011 r.](#)
¹⁴ [Oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych w związku z postępowaniem sądowym w stosunku do działaczy opozycji na Białorusi z 18 lutego 2011 r.](#)
¹⁵ [„Polscy Rangersi”, w Rzeczpospolita, 28 stycznia 2011 r., str. 4](#)
¹⁶ Dziennik Polski z dn. 18 lutego 2011 r., s. A5; Dziennik Gazeta Prawna z dn. 16 lutego 2011 r., s. A5

Kolegium redakcyjne: Zdzisław Lachowski (przewodniczący), Marek Ajnenkiel, Krzysztof Liedel, Łukasz Kulesa, Jarosław Padzik, Paweł Pietrzak

Redaktorzy: Katarzyna Przybyła, Michał Grzelak

Komentarze opracowują:

Departament Analiz Strategicznych
Departament Bezpieczeństwa Pozamilitarnego
Departament Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi
Departament Prawno-Organizacyjny